

Sygn. akt II Ca 956/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Siergiej (spr.)
Sędziowie:	SSO Renata Tabor SSR del. Jolanta Klimowicz-Popławska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Wiesława Jolanta Zaniewska

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa S. R. i A. R.

przeciwko K. W.

o wydanie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokółce

z dnia 30 lipca 2013 r. sygn. akt I C 363/12

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Powodowie S. R. i A. R. wnieśli o nakazanie pozwanemu K. W., aby wydał im pas gruntu o szerokości od 0,3 do 1 m² leżący wzdłuż granicy działek powodów o numerach geodezyjnych (...), położonych we wsi N..

Pozwany nie uznawał żądania pozwu.

Wyrokiem z 30 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku oddalił powództwo.

Sąd ten ustalił, że powodowie są współwłaścicielami nieruchomości położonej we wsi N., w gminie S., w skład której wchodzi działki o numerach ewidencyjnych (...), które od strony wschodniej graniczą z działkami K. W. o numerach (...). W 2007 r. toczyło się na wniosek pozwanego postępowanie administracyjne mające na celu rozgraniczenie działek nr (...) z działkami powodów nr (...). Ostateczną decyzją z 11.03.2008 r. nr GR. (...) -23/07 Burmistrz S. zatwierdził ustalone protokolarnie w wyniku tego postępowania granice. Pozwany wniósł wzdłuż granicy z działką

nr (...) częściowe ogrodzenie, zaś wzdłuż granicy z działką nr (...) umieścił drut na metalowych słupkach. Sąd Rejonowy ustalił, że wzniesione przez pozwanego ogrodzenie nie przekracza granicy ustalonej w administracyjnym postępowaniu rozgraniczeniowym, a tym samym nie narusza zasięgu własności nieruchomości nr (...). Ustalił również, że po tym rozgraniczeniu nie wystąpiły zdarzenia prawne, w wyniku których stan prawny granic uległby zmianie. W efekcie Sąd Rejonowy uznał powództwo windykacyjne za nieuzasadnione, przyjmując, że nie zostało przez powodów wykazane, że pozwany jest w posiadaniu gruntów będących własnością powodów.

Apelację od tego wyroku, w całości, wnieśli powodowie zarzucając:

- 1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 286 kpc w związku z art. 235 § 1 kpc poprzez nieprzeprowadzenie na rozprawie dowodu z przesłuchania biegłego sądowego sporządzającego opinię w sprawie,***
- 2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy a to art. 286 kpc poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego na okoliczności istotne w sprawie.***
- 3. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 §1 kpc polegające na cząstkowej ocenie materiału dowodowego i przyjęciu błędnych ustaleń faktycznych i prawnych.***

Wskazując na powyższe apelujący wnieśli o uchylene skarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie o uchylene tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wobec nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy i nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego w znacznym zakresie. Wnosili ponadto o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja nie była uzasadniona. Wbrew przekonaniu skarżących, Sąd Rejonowy poczynił w tej sprawie niezbędne ustalenia faktyczne, dające wystarczającą podstawę do rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu. Sąd Okręgowy ustalenia te uznaje za prawidłowe, podziela je i przyjmuje za swoje. W konsekwencji ponowne przytaczanie ustaleń faktycznych było w tym miejscu zbędne.

Sąd drugiej instancji podzielił także wywód prawny Sądu Rejonowego zawarty w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Wynikało z niego, w sposób dostatecznie jasny, iż w kontekście regulacji art. 222 § 1 kc służącej ochronie własności, będącej podstawą głównego roszczenia powodów, udowodnienia wymagało przede wszystkim to, że są oni właścicielami gruntu, którego wydania żądają od pozwanego. Jedynie uzupełniająco należy zatem wyjaśnić, że na podstawie art. 36 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami Sąd, przed którym toczy się sprawa o wydanie nieruchomości albo jej części, jest właściwy również do przeprowadzenia rozgraniczenia wówczas, gdy ustalenie przebiegu granic jest potrzebne do rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy. Możliwość dokonania w takiej sprawie rozgraniczenia istnieje, gdy żądanie wydania nieruchomości jest żądaniem głównym i samodzielnym, dokonanie zaś rozgraniczenia ma charakter pomocniczy, niesamodzielny i potrzebne jest jedynie do rozstrzygnięcia sprawy o wydanie. Kognicji sądu nie uzasadnia więc żądanie wydania przygranicznego pasa gruntu, jeżeli samo powstanie takiego roszczenia uzależnione jest dopiero od rozstrzygnięcia sprawy o rozgraniczenie. Żądanie rozgraniczenia należy wówczas traktować, jako główne (tak SN w orz. I CR 120/62, OSPiKA 3/64, poz.55). Czym innym jest sprawa o własność lub wydanie nieruchomości (art. 36 p.g.k.), w ramach której sąd posiada możliwość uwzględnienia stanów prawnych (np. wynikających z zasiedzenia przygranicznych pasów gruntu) w dacie orzekania, a czym innym sprawa o rozgraniczenie nieruchomości w rozumieniu art. 29 p.g.k., której istotą jest ustalenie przebiegu granic poprzez określenie położenia punktów i linii granicznych, utrwalenie tych punktów znakami granicznymi na gruncie oraz sporządzenie odpowiednich dokumentów. Sąd Okręgowy przychylił się do dotychczasowej wykładni powołanych wyżej przepisów, a w szczególności do tezy „że rozgraniczenia nieruchomości można dochodzić w trybie

procesu tylko wtedy, gdy do istoty sporu należy problem własności nieruchomości, ustalenie zaś granicy ma w tym sporze charakter wtórny (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 31 sierpnia 1963 r., III CR 136/63, OSN 1964, poz. 203 i z dnia 7 sierpnia 1985 r., III CRN 225/85, OSN MCP 1986, poz. 78, z dnia 3 października 1997 r., I CZ 125/97, nie publ. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1962 r., I CR 120/62, OSPiKA 1964, poz. 55, wyrok z dnia 26 kwietnia 2013 r., II CSK 571/12, LEX nr 1347845). W myśl tego stanowiska, jeżeli do wszczęcia sprawy dochodzi dlatego, że wątpliwa lub sporna stała się granica, to jest to sprawa o rozgraniczenie nieruchomości, choćby nawet wszczynający sprawę żądał wydania przygranicznego pasa gruntu w przeświadczeniu, że stan jego posiadania ma węższy zakres, niż to wynika z linii granicznej, jaką uznaje on za właściwą; w takim wypadku żądanie wydania pasa gruntu ma charakter wtórny.

W ocenie Sądu Okręgowego taki właśnie charakter miało żądanie rozgraniczenia zgłoszone w tej sprawie, gdyż pierwotną przyczyną konfliktu między stronami nie był spór o własność, lecz spór o przebieg granicy pomiędzy działkami nr (...) z działkami nr (...). Powodowie domagali się wydania przez pozwanego terenu położonego na styku tych działek i o przeprowadzenie rozgraniczenia, wyłącznie na podstawie subiektywnego przekonania co do wadliwości rozgraniczenia administracyjnego przeprowadzonego w 2007 r. i potrzeby jego weryfikacji. Wątpliwości co do wzajemnego stosunku obu żądań nie pozostawia również treść pisma procesowego powodów z 2.07.2013 r., w którym wyjaśniają oni, że „powództwo nie dotyczy ewentualnego przekroczenia granic wyznaczonych przez geodetę M. P. w roku 2007, tylko wadliwego wyznaczenia tych granic przez geodetę”, oraz, że „wiadomości specjalne biegłego były potrzebne do fachowego oznaczenia owej prawdziwej, prawidłowej granicy między nieruchomościami podanymi w pozwie”.

Podkreślenia wymaga, czego strona powodowa nie chce przyjąć do wiadomości, że dokonane w 2007 r. rozgraniczenie nieruchomości stron stworzyło nowy stan prawny przebiegu granicy dzielącej nieruchomości stron, którym Sąd był związany. Wprawdzie raz ustalony (tu na podstawie ostatecznej decyzji administracyjnej) stan prawny granicy nie wyklucza ponownego rozgraniczenia, jednakże sąd, na podstawie art. 36 w/w ustawy, mógłby ustalić inny jej przebieg wyłącznie na podstawie stwierdzenia, że stan prawny uległ zmianie w stosunku do tego, który był podstawą dokonanego rozgraniczenia (np. wskutek zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu). Pozwani jednak nie podnosili ani okoliczności dających do tego podstawę ani nawet nie formułowali takich twierdzeń.

Odnosząc się zarzutów naruszenia prawa procesowego - art. 286 kpc wskazać trzeba, że sposób rozumienia tego przepisu nie jest jednolity. Według jednego z poglądów, żądanie przez sąd ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie jest obowiązkiem wynikającym z zasady bezpośredniości (art. 235 kpc), rozumianej jako nakaz zetknięcia się sądu z biegłym (orz. SN II CR 818/61, NP Nr (...), oraz wyrok SN z 14.11.1983 r., I CR 332/83, niepubl.), a także z zasady kontradyktoryjności (tak SN w wyroku z 29.7.1998 r., II UKN 149/98, OSNAPIUS Nr 14/1999, poz. 472). Wyrażane jest także stanowisko, które Sąd Okręgowy orzekający w tej sprawie podziela, że współczesne rozumienie zasady bezpośredniości nie stoi na przeszkodzie poprzestaniu na opinii biegłego w formie pisemnej, jeżeli nie nasuwa ona zastrzeżeń lub wątpliwości zarówno sądu, jak i stron (por. wyrok SN z 28.10.2008 r., I UK 84/08, OSNP Nr 9-10/2010, poz. 120). W myśl tego kierunku wykładni art. 286 kpc sąd powinien rozważyć i racjonalnie ocenić potrzebę wezwania biegłego na rozprawę wówczas, gdy pojawiają się wymagające wyjaśnienia wątpliwości. Nie w każdym przypadku istnieje więc konieczność złożenia ustnych wyjaśnień przez biegłego. Brak jest takiej potrzeby, gdy opinia jest jasna i kompletna, w pełni odnosi się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie, z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, analizy przez biegłego zagadnień będących przedmiotem opinii. Biegłego należy wezwać w celu złożenia ustnych wyjaśnień do opinii sporządzonej na piśmie, jeżeli jedna ze stron złoży umotywowane zastrzeżenia do tej opinii.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że opinia biegłego z zakresu geodezji R. F. nie wzbudziła jego wątpliwości, co tłumaczy zaniechanie wezwania tego biegłego na rozprawę. Nie mniej, skoro zastrzeżenia do opinii zgłoszone zostały przez stronę powodową, to w świetle przytoczonej wykładni art. 286 kpc, Sąd Rejonowy zobligowany był do rozważenia i oceny potrzeby wezwania biegłego na rozprawę. Pisemne uzasadnienie wyroku nie zawiera wprost

odniesienia się do tej kwestii, a to mogłoby wskazywać, że Sąd jej nie rozważał. Wskazać jednak w tym miejscu należy, że także powodowie nie wnioskowali o wezwanie biegłego na rozprawę w celu złożenia ustnych wyjaśnień do opinii, a ich zastrzeżenia nie dotyczyły tego, co biegły w opinii ustalił i stwierdził a tego, co w istocie nie było przedmiotem opinii biegłego. Zasadnicze znaczenie dla oceny omawianego zarzutu ma jednak to, iż w okolicznościach tej sprawy nawet przyjęcie, że Sąd naruszył zasadę bezpośredniości nie mogłoby skutkować uwzględnieniem apelacji. Takie uchybienie procesowe uzasadniałoby zaskarżenie wyroku, tylko gdyby mogło doprowadzić do sprzeczności pomiędzy zebraniem w sprawie materiałem a stanem rzeczywistym, a w konsekwencji wpłynąć na wynik sprawy (wyrok SN z 2012.01.10, sygn. I UK 236/11, LEX nr 1126915). W rozpoznawanej sprawie zaś taka sytuacja nie miała miejsca.

Sąd Okręgowy miał również na uwadze, że, zgodnie z art. 227 kpc, w procesie cywilnym przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W piśmie procesowym z 5 lipca 2013 r. zawierającym zastrzeżenia do pisemnej opinii biegłego powodowie wnieśli o zlecenie temu biegłemu wydania opinii uzupełniającej. Na rozprawie wnieśli także („z ostrożności”) o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Intencją powodów, znajdującą potwierdzenie także w treści apelacji, było zweryfikowanie w tej drodze prawidłowości rozgraniczenia dokonanego na drodze administracyjnej. Oba te wnioski Sąd Rejonowy zasadnie oddalił, bowiem, wbrew stanowisku apelujących, pisemna opinia biegłego R. F. w pełni wypełniała postawioną mu tezę dowodową i w sposób jednoznaczny odpowiadała na pytania Sądu. Zadaniem biegłego było ustalenie „czy, a jeśli tak, to, w jakim zakresie pozwany K. W. znajduje się w posiadaniu gruntów wchodzących w skład stanowiących własność S. R. i A. R. nieruchomości gruntowych oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...) ...”. Treść opinii nie pozostawiała wątpliwości, że już odpowiedź na pierwsze z tych pytań jest przecząca, co przesądzało o bezprzedmiotowości pytania drugiego. Biegły prawidłowo uznał przy tym, że punktem odniesienia powinna tu być granica ustalona w 2007 r. w wyniku rozgraniczenia administracyjnego, przyjęta do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego w dniu 23.10.2007 r. pod nr (...) -033-8/07, której przebieg ustalił na gruncie, według dokumentacji geodezyjnej i znaków granicznych, a następnie jednoznacznie stwierdził, że pozwany tej granicy nie naruszył. Tego faktu powodowie zresztą nie zakwestionowali, co pozwala na uznanie, że jest on bezsporny. Dodać więc jedynie można, że ani Sąd Rejonowy nie zlecał biegłemu, ani też biegły nie był władny z własnej inicjatywy ustalać dla celów sporządzanej opinii przebiegu granicy inaczej niż zgodnie z obowiązującym stanem prawnym.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje również stanowisko Sądu I instancji, który uznał opinię biegłego za kompletną i zupełną oraz wystarczającą do rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Rejonowy nie naruszył art. 286 kpc oddalając wnioski powodów o zażądanie dodatkowej opinii od tego samego bądź innego biegłego, bowiem to do jego uznania należało czy skorzysta z możliwości zażądania opinii uzupełniającej, jaką daje mu ten przepis. Wyjaśnić należy, że konieczność zażądania opinii uzupełniającej istnieje wówczas, gdy występuje rozbieżność, niepełność lub niejasność opinii pierwotnej, albo gdy materiał dowodowy nie daje podstawy do oparcia się wyłącznie na opinii jednego biegłego, bądź tylko na jednej opinii tego samego biegłego. Nie jest do tego wystarczającą podstawą jedynie niezadowolenie strony z treści wydanej opinii, czy, jak w tej sprawie – z jej zakresu. Podniesione przez stronę powodową zarzuty do opinii, powtórzone w apelacji, nie wpłynęły na ocenę Sądu Okręgowego co do rzetelności opinii biegłego i nie wzbudziły wątpliwości, które mogłyby zostać rozstrzygnięte w ustnych wyjaśnieniach do opinii czy też w opinii uzupełniającej. Wobec powyższego, w ocenie Sądu Odwoławczego, zarzut apelacyjny naruszenia art. 286 kpc poprzez oddalenie wniosków o dopuszczenie dowodów z opinii uzupełniającej także nie zasługiwał na uwzględnienie.

Nie mają racji apelujący zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 §1 kpc polegające na częściowej ocenie materiału dowodowego i przyjęciu błędnych ustaleń faktycznych i prawnych. Wprawdzie rzeczywiście Sąd ten pominął ustosunkowanie się do szeregu przeprowadzonych w sprawie dowodów (w tym z zeznań świadków), uznając, że dowody z dokumentów wymienionych w uzasadnieniu (str. 4) i dowód z opinii biegłego sądowego stanowią wystarczającą podstawę do oceny zasadności żądania pozwu, jednakże stanowiło to w tym przypadku, co najwyżej, uchybienie art. 328 § 2 kpc, i to w sposób, który nie uniemożliwił dokonania kontroli instancyjnej. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że powyższe nie było wynikiem zaniechania - wskutek naruszenia art. 328 § 2 kpc - przedstawienia pełnych motywów oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, lecz konsekwencją przedstawionego

w tym uzasadnieniu stanowiska Sądu Rejonowego o zasadniczym i przesądzającym znaczeniu wymienionych w nim dowodów, a szczególnie dowodu z opinii biegłego sądowego, dla oceny zasadności powództwa.

Z tych przyczyn apelacja, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała oddaleniu na mocy art. 385 kpc.